



GŁOS Z NAD PREGOŁY

Nr 8-9 (73-74) sierpień-wrzesień 2002 PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE

Polskie rocznice

We wrześniu w polskim kalendarium historycznym mamy dwie ściśle ze sobą połączone daty **1 i 17 września 1939 r.**

Tragedia Polaków w II wojnie światowej rozpoczęła się już 23 sierpnia 1939 r. zawartym przez Związek Radziecki i Niemcy traktatem o nieagresji. Zakładał on likwidację państwa polskiego. Konsekwencją zawartego porozumienia, zwanego paktem Ribbentrop-Mołotow, była



Minister Spraw Zagranicznych Niemiec - Joachim von Ribbentrop z Józefem Stalinem po podpisaniu niemiecko-radzieckiego paktu o nieagresji 23.08.1939 r.

agresja na Polskę przeprowadzona z dwóch stron. 1 września 1939 roku z zachodu zaatakowali Niemcy i gdy jeszcze Polacy bronili się przed nimi, 17 września 1939 r. uderzyli Rosjanie. W radzieckiej akcji przeciw Polsce wzięło udział ok. pół miliona żołnierzy. Ten atak od wschodu przesądził o klęsce polskich sił zbrojnych przed ewentualną pomocą Francji i Anglii, które 3 września wypowiedziały Trzeciej Rzeszy wojnę i przekształciły ten konflikt w wojnę światową. Wódz naczelny wojsk polskich Edward Rydz-Śmigły z uwagi na beznadziejność sytuacji wydał wtedy rozkaz - nie walczyć z Sowietami. „Trzeba zacisnąć zęby i przetrwać. Położenie się zmieni. Wojna jeszcze trwa.

Będziecie się jeszcze bić za Polskę i wrócić do Polski, przynosząc Jej zwycięstwo». Jednak część polskich oddziałów walczyła, broniła się przez parę dni Grodno i Lwów. Według danych radzieckich tylko od 17 do 21 września 1939 r. Armia Czerwona wzięła do niewoli 174500 polskich jeńców. Około 22 tysiące z nich, a przede wszystkim oficerowie, polska inteligencja zostało wiosną 1940 r. zamordowanych w Katyniu, Charkowie, Twerze (dawniej Kalin) i innych mniej znanych miejscach. Była to krwawa zemsta Stalina za klęskę w sierpniu 1920 r., o której piszemy niżej. Stalina doprowadzała do pasji śpiewana w Związku Radzieckim czastuszka: «Rossija, Rossija mają, taką małą Polsza, a pobięła ciebia...»

17 września to w dzisiejszej Polsce dzień Sybiraka, na pamiątkę początku syberyjskich losów naszych rodaków ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Wywózki na Sybir i do Kazachstanu - to wielki dramat setek tysięcy naszych rodaków pod okupacją radziecką.

Wróćmy jednak do 1 września 1939 r. II wojna światowa zaczęła się o godzinie 4.45, kiedy to pancernik niemiecki «Schleswig Holstein» otworzył ogień w stronę polskiej wojskowej składnicy tranzytowej na Westerplatte w

Gdańsku. W tym samym czasie samoloty niemieckie zaczęły bombardować polskie miasta, pierwsze bomby spadły na Chojnice, Stargard i Bydgoszcz, a o 6.45 nastąpiło bombardowanie Warszawy. Żołnierze niemieccy w wielu miejscach przekroczyli granicę polską. Niemiecki plan agresji na Polskę tzw. Fall Weiss, który powstał na przełomie 1938 i 1939 r., wynikał z przekonania Hitlera o osamotnieniu Rzeczypospolitej, jej odmowie ustępstw terytorialnych wobec Rzeszy i braku chęci udziału w porozumieniu przeciwko ZSRR. Niemcy mieli przewagę w czołgach, samolotach i działach. Armia polska nie mogła sprostać tak ogromnej sile i walczyła do 5 października 1939 r. Do klęski Polaków przyczyniły się duże rozdrobnienie wojsk, brak sprzętu wojennego, bierność Anglii i Francji, które mając przewagę wojskową nad Niemcami mogły je wtedy jeszcze pokonać. Przypieczętowało Armię Polską uderzenie wojsk radzieckich na Polskę. Ostatnią bitwą z wojskami niemieckimi była bitwa pod Kockiem trwająca od 2 do 5 października, a z wojskami radzieckimi 1 października pod Wytycznem na Lubelszczyźnie. 28 września został podpisany przez Niemcy i ZSRR tzw. czwarty rozbiór Polski. Stanowił on korektę ustaleń granicznych z wcześniejszego układu Ribbentrop-Mołotow. > str. 2



1 września 1939 r. - żołnierze niemieccy na granicy z Polską.



W trakcie niemieckiego nalotu na Warszawę - wrzesień 1939 r.



(ze str. 2)

Polskie rocznice

Tuchaczewski, mając zdecydowaną przewagę sił i będąc pewnym sukcesu, przed rozpoczęciem ofensywy, wydał rozkaz: «Na zachodzie ważą się losy wszechświatowej rewolucji - po trupie Polski wiedzie droga do wszechświatowego pożaru [...] Na Wilno - Mińsk - Warszawę - marsz!». Urzędujący już w Białymstoku Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski z Marchlewskim i Dzierżyńskim miał się zająć wykonaniem leninowskiego planu sowietyzacji Polski. Bitwę stoczono od 13 do 25 sierpnia. Była przeprowadzona zgodnie z planem operacyjnym opracowanym wg koncepcji Marszałka Józefa Piłsudskiego i szefa Sztabu Generalnego generała Tadeusza Rozwadowskiego. W Bitwie



Plan bitwy warszawskiej 13-25 sierpnia 1920 r.

Warszawskiej uczestniczyło 104-114 tys. żołnierzy Armii Czerwonej. Wojsko Polskie zaś liczyło 113-123 tys. żołnierzy. Straty radzieckie wynosiły kilkanaście tys. zabitych i rannych, ok. 66 tys. żołnierzy dostało się do polskiej niewoli, ok. 30 tys. Niemcy internowali w Prusach Wschodnich. Warszawska bitwa zdecydowała o utrzymaniu niepodległości przez Polskę. Jak się miało okazać, zaledwie na dwa dziesięcia lat. Czas ten wystarczył dla odbudowania polskiej

państwowości i utrwalenia jej w świadomości narodowej i w opinii międzynarodowej. Zwycięstwo miało jednak dla Polski swoją wysoką cenę. Kraj poniósł wielkie ofiary w ludziach i zniszczenia materialne, Polska przegrała plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Górnym Śląsku, które przypadły akurat na okres polskiego odwrotu. Dramatyczne walki, toczone w sierpniu 1920 roku wryły się głęboko w pamięć narodu. Odparcie Armii Czerwonej spod Warszawy urosło do rangi symbolu własnej siły, było zwycięstwem nad armią wielkiego mocarstwa, przeciwko któremu bezskutecznie walczyły poprzednie pokolenia Polaków. Dziś jest to uroczystość obchodzony Dzień Żołnierza Polskiego.

Ostatnią ważną datą, o której należy wspomnieć w sierpniowo-wrześniowym numerze naszej gazety jest **31 sierpnia** 1980 r. tj. narodziny polskiej „Solidarności”.

W drugiej połowie 1980 masowe wystąpienia robotnicze w Polsce przybrały formę masowych strajków. Najważniejsze wystąpienia robotnicze miały miejsce na Wybrzeżu, gdzie 13 sierpnia 1980 rozpoczął się strajk okupacyjny w Stoczni Gdańskiej. Do strajków solidarnościowych przystąpiła większość przedsiębiorstw Gdańska i Wybrzeża, w tym Stocznia Szczecińska, oraz kopalnia węgla kamiennego w Jastrzębiu. Zmuszone do rozmów władze komunistyczne zawarły ze strajkującymi porozumienia w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Porozumienie gdańskie z 31 sierpnia zawierało zgodę rządu na utworzenie niezależnych związków zawodowych. Komitety założycielskie nowych związków powstawały masowo w całym kraju. W Gdańsku utworzono

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy «Solidarność» i powołano



Strajk w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r.

Krajową Komisję Porozumiewawczą z przewodniczącym Lechem Wałęsą. 22 września uchwalono statut związku, 24 października dokonano jego wstępnej rejestracji w sądzie wojewódzkim w Warszawie. Ostatecznie statut zarejestrowano 10 listopada 1980. W momencie rejestracji Związek liczył ok. 10 mln członków tj. 80% osób zatrudnionych w Polsce. Od chwili powstania Związek był zjawiskiem niepożądanym dla władz Polski Ludowej. Po ogłoszeniu stanu wojennego (13 grudnia 1981) NSZZ «Solidarność» został zdelegalizowany. Aresztowano i internowano ok. 5000 jego działaczy.

Co łączy wymienione tutaj daty 1 sierpnia 1944, 15 sierpnia 1920, 31 sierpnia 1980, 1 września 1939 i 17 września 1939? Wydaje mi się, że łączy je każde Polakowi słowa: wolność, honor i Ojczyzna, za które walczone i umierano w całej historii Polski i które zawsze wypisane były na polskich sztandarach i flagach. Pamiętajmy o tym, będąc Polakami.

Marek Szczepaniak,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w
Olsztynie
(Foto Archiwum)

OGŁOSZENIE

Międzynarodowy Klub BPW w Moskwie wspólnie z Stowarzyszeniem Kulturalnym „Dom Polski” w Moskwie organizuje **Plener Pań Plastyczek** pochodzenia polskiego z okazji 300 rocznicy założenia Petersburga. Impreza przewidziana jest w dniach **7 – 13 października** bieżącego roku. Uprzejmie prosimy zainteresowane Panie o zgłoszenie udziału w Plenerze. Organizatorzy zapewniają zakwaterowanie, wyżywienie oraz imprezy kulturalne. Koszty podróży ponoszą uczestniczki.

Przewidujemy również udział w Plenerze gości z Polski i Białorusi.

Prosimy o zgłoszenie się pod adresem:

ul. Gagarina 37/68, 140180 Żukowsky (Moskwa),
tel-fax 8-09648-25386, kom. 8-903-560 57 49
e-mail bpw@pt.comcor.ru Web: www.bpw.ru



OD REDAKCJI



Sierpień i wrzesień to miesiące, które każdemu z nas kojarzą się przede wszystkim z letnim wypoczynkiem i ciepłą pogodą, a przy tym powoli zbliżającą się jesienią i początkiem

roku szkolnego. Jednak dla Polaka miesiące te są również związane z ważnymi w historii Polski rocznicami, obchodzonymi w całym kraju. Są to mianowicie dni 1 sierpnia – rocznica wybuchu powstania warszawskiego, 1 września jako początek tragedii Polaków w II wojnie światowej, 15 sierpnia – święto Wojska Polskiego i 31 sierpnia – tzw. narodziny polskiej „Solidarności”. Idea patriotyzmu i miłość do Ojczyzny połączyły te daty między sobą i sprawiły, że mają ważne znaczenie w życiu Polaków.

Co się działo w tym czasie w Kaliningradzie i Obwodzie? Swoją nie mniej istotną rocznicę świętował 10 sierpnia Zielenogradsk: 750 lat od momentu pierwszego wzmiankowania rybackiego osiedla Kranz – poprzednika obecnego Zielenogradska. Jak zwykle w imprezie uczestniczył niezastąpiony chór WKP, wykonując przepięknie polskie piosenki ludowe podczas uroczystego koncertu.

W ramach kontaktów handlowo-gospodarczych pomiędzy Obwodem Kaliningradzkim a Polską, 30 sierpnia przy konsulacie RP zorganizowano przyjęcie plenerowe - „Piknik Mazowiecki”, w którym wzięli udział przedstawiciele wielu polskich i rosyjskich firm żywnościowych. Po raz kolejny zaproszeni goście mieli okazję degustacji przeróżnych polskich potraw w ciepłej i życzliwej atmosferze.

Orzeł zawsze był uważany za króla ptaków, był symbolem zwycięstwa, potęgi i władzy. Biały Orzeł jest godłem Państwa Polskiego i jednym z najstarszych herbów państwowych na świecie. Wizerunek Orła Białego jest już od ponad siedmiu wieków obecny w życiu narodu polskiego. W tym numerze mamy okazję poznać historię powstania godła Polski. Dowiemy się, jakim zmianom ulegało ono w ciągu stuleci i co sprawiło, że fenomen Orła Białego przetrwał aż do naszych dni.

Podobno lekarze udowodnili, że mózg człowieka, pozbawiony wszelkiego treningu umysłowego na dłuższy czas, ma tendencję do naturalnego starzenia się, a nawet do degradacji. Powinien być stale utrzymywany w „dobrej kondycji”. W celu zapobieżenia hamowaniu jego rozwoju, jako podstawowe ćwiczenie, zalecane jest rozwiązywanie chociażby jednej krzyżówki dziennie. Troszcząc się o naszych czytelników, proponujemy interesującą krzyżówkę w rubryce „Sprawdź Swój Polski”.

(ze str. 1)

Polskie rocznice

1 sierpnia mieliśmy natomiast rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Powstanie warszawskie było walką zbrojną przeciw okupantowi niemieckiemu podjęta w Warszawie przez oddziały Armii Krajowej - część Polskich Sił Zbrojnych. W obliczu zbliżania się do Warszawy armii radzieckiej dowódca AK generał Tadeusz Bór Komorowski podjął decyzję o powstaniu, które było częścią planu Burza. Zarówno działania bojowo-dywersyjne prowadzone przez Armię Krajową pod kryptonimem Burza na tyłach wojsk hitlerowskich od początku 1944 r., które odbywały się tuż przed wkraczającą Armią Czerwoną na tereny przedwojennej Polski, jak i samo powstanie warszawskie, miały polską walką udowodnić prawo Polski do jej granic z 1939 r. i przynieść jej niepodległość i całkowitą suwerenność. Nie było to zgodne z polityką ZSRR i wojska radzieckie nie pomogły powstańcom, a nawet uniemożliwiły długo pomoc lotniczą państw sprzymierzonych. Powstanie warszawskie było największym i najdłuższym zbrojnym zrywem podziemnej Europy przeciw niemieckiemu okupantowi w czasie II wojny światowej. Trwało aż 63 dni, a do tłumienia powstania Niemcy zaangażowali 50 tys. ludzi. „Walka najbardziej zażarta spośród prowadzonych od początku wojny, równie ciężka jak walka uliczna o Stalingrad» (Himmler do generałów niemieckich -21.IX. 1944). W powstaniu zginęło około 16 tys. powstańców, 25 tys. zostało rannych, ponad 15 tys. dostało się do niewoli. Ogromne straty poniosła ludność cywilna. W gruzach, ogniu, w masowych mordach straciło życie około 180 tys. osób. Około 50 tys. wywieziono do obozów koncentracyjnych, a 150 tys. na przymusowe roboty do Rzeszy. Ogromne były straty materialne stolicy. W czasie dwumiesięcznych walk

zniszczeniu uległo około 25% jej zabudowy. Po kapitulacji na rozkaz Hitlera przyszło systematyczne podpalanie i wyburzanie całych dzielnic. Zniszczony został wielowiekowy dorobek kulturalny i materialny wielu pokoleń Polaków i wydawało się, że Warszawa została wymazana z mapy Polski. Powstanie odegrało istotną rolę militarną. Powstańcy zadali Niemcom poważne straty: ok. 26 000 ludzi. Zdaniem niektórych historyków to właśnie powstanie warszawskie miało skłonić Stalina do porzucenia zamysłu wcielenia Polski do ZSRR jako „siedemnastej republiki». O wartościach Powstania mówił Jan Paweł II: o „nierównej walce z najeźdźcą, w której Warszawa została opuszczona przez sprzymierzone potęgi i legła pod własnymi gruzami» i dodając, że żołnierz polski na wielu polach walk świadczył o prawach człowieka wpisanych głęboko w nienaruszalne prawa narodu» (2. VI. 1979).

15 sierpnia to Święto Wojska Polskiego. Dzień ten został jeszcze przed wojną wybrany na pamiątkę bitwy warszawskiej z 1920 r. Według klasyfikacji dokonanej przez brytyjskiego dyplomata - lorda d'Abernon, bitwa warszawska 1920 roku, to osiemnasta, decydująca bitwa w dziejach świata. W wojnie polsko-radzieckiej, której bitwa warszawska stała się kluczowym momentem, starły się dwie koncepcje. Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, który uważał, że wiosną 1920 r. istniała realna szansa na likwidację rządów bolszewickich i zmniejszenia trwającego od stuleci zagrożenia ze strony Rosji.

Z drugiej strony były plany bolszewików, którzy traktowali rozszerzenie rewolucji na Europę jako swoją misję. Lenin i inni przywódcy komunizmu w Rosji byli przekonani, że stoją w obliczu wielkiej rewolucji, którą trzeba przyspieszyć poprzez interwencję Armii Czerwonej. W Niemczech po ich klęsce w I wojnie światowej wybuchały zamieszki rewolucyjne, a najkrótsza droga do Niemiec prowadziła przez Polskę. W pierwszej połowie czerwca 1920 r. 1. Armia Konna marszałka Siemiona Budionnego przerwała front na Ukrainie, zmuszając wojska polskie do odwrotu. Dowódca sił Frontu Zachodniego, marszałek Michaił



Ludność opuszcza Warszawę po powstaniu - październik 1944.



We Wspólnocie Kultury Polskiej

Święto nadmorskiego miasta

W sobotę 10 sierpnia odbywał się w Zielonogradzku festyn «Dzień miasta». Przyczyną tego wydarzenia była 750 rocznica od momentu jak w kronikach historycznych zostało

wymienione po raz pierwszy rybackie osiedle Kranz - poprzednik współczesnego Zielonogradzka - uzdrowiska i centrum rejonu rolniczego.

Imprezę

zapoczątkował pochód ulicami miasteczka amatorskich zespołów artystycznych w kierunku Placu Centralnego. Obok innych w pochodzie uczestniczył chór WKP.

Następnie na

Placu Centralnym rozpoczęło się teatralno-taneczne widowisko, nawiązujące swoją fabułą do wielowiekowej historii nadmorskiej ziemi. Wracając do historii Zielonogradzka, właśnie w 1816 roku decyzją ówczesnych władz Prus obecne centrum rejonu zaczęto wykorzystywać w charakterze uzdrowiska morskiego. W pierwszym zaś sezonie Kranz przyjął tylko 35 kuracjuszy. Ale jego popularność rosła i istnieje przypuszczenie, że w 1829 r. tutaj odpoczywał Adam Mickiewicz.

Po zakończeniu widowiska rozpoczęła się część oficjalna. Było mnóstwo przemówień w tej liczbie także gości zagranicznych z Niemiec, pobliskiej Litwy i Szwecji, były różne prezenty dla miasta, m. in. karetka pogotowia ratunkowego z Niemiec.

Natomiast około godz. 14 widzowie wraz z uczestnikami festynu przenieśli się do położonego wprost naprzeciw nadbrzeża morskiego placu «Róża Wiatrów», gdzie odbył się wielki koncert galowy przerożnych amatorskich zespołów artystycznych. Ze sceny nad morzem brzmiały obok rosyjskich ukraińskie pieśni, białoruska muzyka ,



Na Centralnym Placu Zielonogradzka.



Gubernator obwodu W. Jegorow odwiedził stanowisko polskiego chóru.



(ze str. 4)

We Wspólnocie Kultury Polskiej Święto nadmorskiego miasta



Ostatnia próba przed występem.

Foto autora.

śpiewały i tańczyły zespoły młodzieżowe miejscowe, oraz z pobliskich osiedli i zaproszone z Kaliningradu. Trzy piosenki polskie wykonał chór WKP pod batutą Heleny Rogaczykowej.

W. Wasiliew

Pismo
sponsuruje
Fundacja
POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Pamięci wielkiego Bacha dedukowane



27 lipca 2002 r. Sala koncertowa filharmonii festywal «Bachosłużenie» gra prof. Marek Stefański. Foto autora.

Po raz trzeci odbył się w Kaliningradzkiej filharmonii festywal muzyczny «Bachosłużenie». Imprezę przeprowadzono w dniach 19-28 lipca. Pierwszy festywal «Bachosłużenie» odbywał się dwa lata temu, kiedy właśnie obchodzono 250 rocznicę od dnia śmierci wybitnego kompozytora. J od tej pory co r acznie on kończy się w dniu pamięci Jana Sebastiana Bacha - 28 lipca.

W tym roku obok muzyków-organistów krajowych, layreatów

konkursów międzynarodowych Konstantina Wołostnowa oraz Jgora Bielokoń, organistki z Białorusi Tatiany Szczrba wystąpili również Sztęfan Kordez z Niemiec i doświadczony muzyk z Polski Marek Stefański. Pan Marek Stefański prowadzi napiętą działalność koncertową w Polsce i wielu krajach Europy, zaś w Kaliningradzie występował po raz pierwszy. Jednocześnie wykłada w Krakowskiej Akademii Muzycznej będą profesorem tej uczelni.

W. Wasiliew

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW Z KALININGRADU DO POLSKI

CENY BILETÓW:

	odjazd	przyjazd uwagi
Warszawa	21.00	3.30 (oprócz sb i ndz)
Gdańsk	6.30	10.00 (przez Braniewo, Elbląg; oprócz ndz)
Olsztyn	6.00	9.30 (przez Bartoszyce; codziennie)
	8.00	11.00 (przez Bartoszyce; codziennie)
Kętrzyn	7.30	9.40 (oprócz ndz)

Kaliningrad – Warszawa	250 rub.
Kaliningrad – Olsztyn	125 rub.
Kaliningrad – Bartoszyce	100 rub.
Kaliningrad – Lidzbark Warm.	100 rub.
Kaliningrad – Gdańsk	175 rub.
Kaliningrad – Elbląg	150 rub.
Kaliningrad – Braniewo	125 rub.



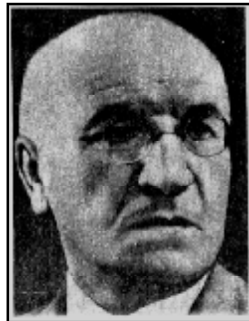
ANDRZEJ PSZENICKI,

inżynier budowniczy mostów (29.11.1869 – 5.07.1941)



Andrzej Pszenicki przyszedł na świat w rodzinie drobnego rolnika. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Pabianicach, gimnazjum ukończył w Piotrkowie. Następnie studiował na wydziale fizyko-matematycznym Uniwersytetu Petersburskiego (ukończył studia w 1894 roku). Oprócz tego kontynuował naukę w Instytucie Inżynierów Komunikacji. Od roku 1898 rozpoczął pracę w dziale mostowym zarządu miejskiego w Petersburgu jako inżynier projektujący mosty, potem pełnił obowiązki naczelnika biura technicznego budowy i przebudowy mostów. W końcu zaś został naczelnym inżynierem przebudowy mostów. W tym okresie (1898-1919 r.r.) brał udział w budowie mostu Troickiego przez Nową, oddanego do użytku w 1903 roku. Andrzej Pszenicki kierował projektowaniem, budową, i przebudową w Petersburgu, na Nowej, jej odnogach i licznych kanałach 11 mostów drewnianych, 5 kamiennych i 27 stalowych, w tym 4 zwodzonych.

W 1908 roku Pszenicki wziął udział w międzynarodowym konkursie na projekt monumentalnego zwodzonego mostu Pałacowego w Petersburgu. Konkurs ten wygrywa i zostaje odpowiednio naczelnym inżynierem przy jego budowie (w latach 1909-1914). Został odznaczony za to przez Radę Techniczną Ministerstwa Komunikacji i Radę Inżynierów Instytutu Komunikacji wielkim złotym medalem,



o długości 2250 m, część ruchoma, mostu przez Nową na kolej Petersburg-Rybińsk, mosty kolejowe przez Nową, w Świażsku pod Kazaniem i pod Simbirskiem oraz przez rzekę Mstę w Borowiczach.

Za pracę «Zastosowanie łuków trójprzegubowych do mostów zwodzonych», opartą na koncepcji przęsła ruchomego mostu Pałacowego Rada Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu nadała mu stopień adiunkta. W 1901 roku Pszenicki został asystentem w katedrze budowy mostów Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu, w 1908 roku wykładowcą, zaś 1916 roku kierownikiem tej katedry i profesorem nadzwyczajnym i wkrótce też zwyczajnym. Od 1915 roku on kierował także katedrą budowy mostów w Żeńskim Instytucie Politechnicznym, a od 1917 roku taką samą katedrą w Instytucie Inżynierów Cywilnych.

Od 1905 roku Andrzej Pszenicki był opiekunem polskiego kościoła Św. Katarzyny w Petersburgu.

Po Rewolucji Październikowej wyjechał do Estonii, gdzie w latach 1919-1921 był projektantem odbudowy zniszczonych w czasie wojny

Bielelubijskim w i e l e s p o ś r ó d największych mostów w Rosji, m.in. m o s t kolejowy p r z e z Wołgę w Saratowie

mostów oraz opracował projekt stalowego mostu przez rzekę Narwę w mieście Narwie. W tym czasie został zaproszony do objęcia katedry budowy mostów na politechnice w Rydze. W 1921 roku Pszenicki przybył do Warszawy i objął jako profesor zwyczajny katedrę budowy mostów na Politechnice Warszawskiej. W 1923 roku został członkiem czynnym Akademii Nauk Technicznych w Warszawie, w 1925 roku członkiem Rady Technicznej Ministerstwa Kolei Żelaznych. Od 1926 roku konsultantem Ministerstwa Robót Publicznych (później Komunikacji). W latach 1923-1929 Andrzej Pszenicki pełnił obowiązki dziekana wydziału inżynierii lądowej, zaś w latach 1929-1932 rektorem Politechniki Warszawskiej.

Według jego koncepcji i częściowo pod jego kierownictwem zaprojektowano w Polsce szereg wielkich budowli inżynierskich, między innymi wieże rachostacji transatlantyckiej o wysokości 126,5 m w Babicach, przebudowę stalowej konstrukcji fabryki Solvaya pod Inowrocławiem (ze zwiększeniem wysokości z 23 do 53 m), mosty kolejowe przez Wisłę pod Sandomierzem, przez Niemen w Grodnie, konstrukcję dworca głównego w Warszawie, centralne warsztaty w Dęblinie o rozpiętości 43 m, hangary o rozpiętości 50 m na lotnisku na Okęciu w Warszawie, mosty drogowe przez Wisłę we Włocławku i Krakowie oraz most kolejowo-drogowy przez Wisłę w Płocku.

Opracował *Wasilij Wasiliew*



Adam Mickiewicz

(okres rosyjski)

Z Odessy do Moskwy Adam Mickiewicz przybył 12/24 grudnia 1825 r.

Książę Wiazemski stwierdza:

«Moskwa przyjęła Adama Mickiewicza życzliwie. Wszystko w nim pobudzało ku niemu ludzi. Był on bardzo uczony i dobrze wychowany, rozmowę prowadził z ożywieniem, w obejściu był wyszukanie grzeczny... zachowywał się w sposób naturalny, to jest szlachetnie i rozumnie. Nie robił z siebie ofiary politycznej. Mimo cienia melancholii na twarzy odznaczał się Mickiewicz usposobieniem wesołym i dowcipnym, skory był do rzucania słów trafnych i celnych».

Gdzieś wiosną 1827 roku zaprzyjaźnił się z rodziną Jänischów, niemieckiego pochodzenia: Karol Jänisch był profesorem chemii i fizyki w Moskwie, jego córka Karolina, o dziewięć lat od poety młodsza, darzyła go ogromnym uczuciem. Wówczas gdy Mickiewicz ją poznał, zajmowała się z pasją malarstwem, była młodą, egzaltowaną panienką próbującą pisać po francusku i niemiecku, tłumaczącą na te języki poetów rosyjskich. Wykonała też portret Mickiewicza zachowany w kopii.

Wydarzeniem o wielkim znaczeniu, bo decydującym nie tylko o życiu codziennym Mickiewicza w Moskwie, ale również brzemieniem dla przyszłości poety, było przybycie do stolicy 16/28 listopada 1827 roku wielkiej polskiej pianistki Marii Szymanowskiej z córkami Heleną i Celiną.

Mickiewicz opuścił Moskwę 19.04/01.05 1828 roku, udając się w drogę do Petersburga.

Ciepło rodzinnego polskiego domu odnajduje Mickiewicz w Petersburgu dzięki Marii Szymanowskiej i jej córkom.

Zacieśniające się coraz wyraźniej kontakty Mickiewicza z domem pani Szymanowskiej nie przekreślają bynajmniej stosunków poety z Rosjanami. Niemal od chwili powrotu z Moskwy towarzyszy Mickiewiczowi życzliwość i zainteresowanie literatów Petersburga. 30.04/12.05 1828 roku grono pisarzy rosyjskich wraz z autorem „Konrada Wallenroda” spotyka się na przyjęciu u Aleksandra Puszkina.

Miarą dużej popularności Mickiewicza jest również m.in.

wystawienie jego portretu pędzla Walentego Wańkowicza w Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. Na początku czerwca 1828 roku wychodzi litografia według tego portretu.

A jak z życiem osobistym? Wciąż wahał się poeta jaką postawę zająć wobec Karoliny Jänisch.

Mimo sympatii dla Karoliny wciąż jeszcze nie był pewny, «czy to jest przyjaźń czyli też kochanie?» Jeszcze jedną kobietą pojawiającą się we wzmiankach listowych Mickiewicza z tamtych tygodni jest tajemnicza pani S. Może tu być mowa o pani Marii Szymanowskiej. Wreszcie jest jeszcze jedna kobieta, o której wiemy, iż kochał się w niej poeta z wzajemnością – to Eudoksja Bakunin, córka gubernatora Petersburga. Nieznane są zupełnie szczegóły tego romansu, wiadomo jedynie, iż na przeszkodzie związku stanęły różnice narodowe i wyznaniowe.

Jak widać bogate, ale ostrożne było życie uczuciowe Mickiewicza w Moskwie i Petersburgu. Umiejętność wyciszania wybujałego erotyzmu, trzeźwość oceny sytuacji, wierność wobec wyznawanych «pryncypiów», uczciwe traktowanie partnerki to cechy nowe, charakteryzujące dojrzałego Mickiewicza. A Karolina («Malarka») czekała, czekała i nie mogła doczekać się przyjazdu Mickiewicza do Moskwy.

W ten sposób powstał wzruszający list miłosny pisany w oryginale po francusku, jeden z nielicznych śladów tego mało znanego uczucia: Moskwa, 19.02.1829 roku.

«Piszę ci kilka słów błagalnych, obyś przyjechał do Moskwy, jak tylko będziesz mógł. Dziesięć miesięcy upłynęło od twojego wyjazdu. Rozmyślałam się, że nie mogą żyć, nie myśląc o tobie, że całe moje życie jest tylko ciągłym wspomnieniem. Mickiewicz! Jakkolwiek bądź dusza moja do ciebie należy. Jeżeli żyć dla ciebie nie mogą, to moje życie skończone, ale i w tym razie skarżyć się nie będę. Nie byłamże tysiąc razy szczęśliwsza, niż tegom mogła się spodziewać.

Tak! mogę to powiedzieć, potęga mojej miłości pojęła duszę twoją.

Pokochołaś mię. Jakież nieszczęście może się równać temu szczęściu?

Dobrze mi tylko sam na sam z

tobą. Przemawiam wówczas do ciebie w tej pięknej mowie, która jest dla mnie razczulającą i czarującą muzyką. W takich chwilach bywam wesołą, ale ta wesołość ma prawie zawsze łzy w oczach.

Żegnaj cię, szanuj twoje zdrowie, nie narażaj go, błagam cię o to, i prędko wracaj, dla Boga, abym ostatecznie wiedziała, co mię czeka. Żegnaj cię. Myśl o tej, która cię kocha nade wszystko w świecie. Wiem teraz, że gdybym musiała wyrzec się niewypowiedzianej uroczej nadziei, która mi dałeś, nie byłoby już nigdy szczęścia dla mnie.

Bądź zdrow, kochany - Karolina».



Karolina Jaenisch, portret Binemanna

Było to prawdziwe rozstanie. Mickiewicz nigdy już nie spotkał się z Karoliną Jänisch. 6/18 kwietnia 1829 roku wpisał do jej albumu jedyny i ostatni wiersz poświęcony temu pożegnaniu:

*Przed wichrami i szronem gdy przelotne
Uciekając rozstania nuć pieśń ptaki
żałosną,*

*Nie wiń ich o niestałość, one z każdą wiosną
W jedne strony jednymi powracają szlaki.*

*Słyszac głos ich, wygnańca
wspomnij, przyjaciela!*

*Ilekoć mu po burzach nadzieja
zaświeci,*

*Tyle razy duch jego na skrzydłach
wesela*

*Znowu na północ, znowu ku tobie
uleci.*

Te dwie zwięzłe zwrotki posługujące się obrazem poetyckim wędrujących ptaków wyjaśniają chyba dostatecznie powód odstąpienia Mickiewicza od myśli o ożenku.

Opracował **Zenon Dmuchowski**, Czerniachowski

(c.d. - w numerze 10)



Godło Państwa Polskiego

„Kto ty jesteś? Polak mały.
Jaki znak twój? Orzeł biały.”

Każdy z nas pamięta te słowa z lat dziecińczych. Jak wiemy naczelnym symbolem Rzeczypospolitej Polskiej jest jej godło. Przedstawia ono Orła Białego w koronie złotej, w polu czerwonym. Ten znak jest jednym z najstarszych herbów państwowych na świecie.

Ale co wiemy o historii powstania tego herbu? A przecież już od ponad siedmiu wieków jest on obecny w życiu państwa i narodu polskiego.

Początki Orła Białego łączą się z Gnieznem, pierwszą polską stolicą.

W latach 1222-1236 na pieczęciach kilku książąt z dynastii Piastów pojawił się heraldyczny wizerunek orła. Po raz pierwszy orzeł wystąpił na pieczęci księcia polskiego Kazimierza, znanej od 1222 roku, a potem innych książąt polskich.

Wybór orła jako godła herbowego książąt dynastii Piastów nastąpił w toku upowszechniającego się w XIII wieku w Polsce zwyczaju heraldycznego, przyjętego wraz z kulturą rycerską z krajów zachodniej Europy. Wybór to był samodzielny, oparty na znajomości symbolicznego znaczenia króla ptaków orła, pradawnego znaku zwycięstwa, wzniosłości, siły, potęgi, władzy, chwały i majestatu.

Orzeł Piastów różnił się od orłów innych krajów barwami. Był to orzeł srebrny, czyli biały, umieszczony w czerwonym polu tarczy.

Barwy Orła Białego – srebrna godła i czerwona pola tarczy herbowej doły później początek polskim barwom narodowym: białoczerwonym.

W drugiej połowie XIII wieku pojawiły się tendencje do zjednoczenia ziem polskich i związane z nimi aspiracje książąt do tytułu królewskiego. Znalazło to wyraz w dodaniu korony na głowę orła.

Dnia 25 czerwca 1295 roku Książę Przemysł II koronował się w Gnieźnie na króla Polski. Wtedy też sprawił sobie pieczęć z przedstawieniem na jednej stronie króla siedzącego na tronie z insygniami władzy, na drugiej stronie zaś koronowanego orła na tarczy z obiegającym wokół napisem «Bóg przywrócił Polakom zwycięskie znaki». W ten sposób piastowski Orzeł Biały, udostojniony koroną,



Orzeł według pieczęci majestacyjnej Przemysła II z 1295 r.

stał się herbem Królestwa Polskiego. Herb ten przyjęli następnie wszyscy



Rewers pieczęci majestacyjnej Przemysła II z Orłem Białym w koronie, 1295 r.

królowie polscy. Później orzeł polski zmieniał swe kształty, zależnie od kanonów stylowych różnych epok.

Mimo zmieniającego się kształtu orła i jego tarczy trwała i niezmienna była treść tego godła. Koronowany Orzeł Biały symbolizował w pełni suwerenne, wolne i niezawisłe państwo polskie, króla, który je uosabiał, oraz jego poddanych.

W połowie XIV wieku herb ten stał się heraldycznym odwzorowaniem wykształconej wtedy konstrukcji polityczno-prawnej zwanej Koroną Królestwa Polskiego, oznaczającej jednolite, niepodzielne terytorium państwa, pojmanego jako twór ponadczasowy, stojący ponad osobą monarchy. Umacnianiu się roli orła jako symbolu państwa polskiego i Polaków sprzyjało formujące się wówczas poczucie świadomości narodowej. Jakie emocje wiązały się już wtedy z tym herbem poświadczą opis bitwy wojsk polsko-

litewskich z Krzyżakami pod Grunwaldem 15 lipca 1410 roku.

Upadek wielkiej chorągwi Królestwa Polskiego i Ziemi Krakowskiej z Orłem Białym, zacięta walka w obronie tego najważniejszego znaku i jego ponowne podniesienie przez polskich rycerzy stały się punktem zwrotnym w przebiegu tej zwycięskiej bitwy.

Orzeł Biały od początku występował na królewskich pieczęciach i monetach, zdobił budowle wznoszone przez króla, wnętrza zamków i znaczniejszych kościołów, chorągwie państwowe i nagrobki królów, był stosowany w ceremoniale państwowym i dworskim, reprezentował na zewnątrz króla polskiego i Królestwo Polskie. Stała, niezmienną cechą polskiego orła państwowego było udostojnienie go królewską koroną.

Władysław Jagiełło na długo zespolił Orła Białego z herbem Litwy, Pogonią, na znak unii łączącej Koronę i Wielkie Księstwo Litewskie. Taki złożony herb państwa występował w siedzibach władz i wrzędów oraz innych miejscach publicznych.

Jednocześnie powszechny był autonomiczny samodzielny motyw Orła Białego, najczęściej z herbem rodowym króla na piersi, który wyparł królewskie inicjały. Orzeł inspirował też poetów do głoszenia wierszem jego chwały. Toteż oddali swe pióro w służbę Orłowi tacy poeci jak Klemens Janicki, Mikołaj Rej czy Wacław Potocki.

Obszar występowania Orła Białego stale się poszerzał.

Orzeł Biały, wszechobecny w życiu publicznym, utrwalił się jako jednoznaczny symbol Rzeczypospolitej i króla, a także jako widomy znak narodu polskiego.

Kiedy w 1795 roku w wyniku trzeciego rozbioru kraju między trzy sąsiednie mocarstwa (Austria, Rosja, Prusy) Polska utraciła samodzielny byt polityczny, Orzeł Biały i Pogoń jako herb suwerennego państwa zostały skazane na niebyt. Zastąpiły je symbole obcych monarchii. We wszystkich trzech zaborach były to czarne orły. Orzeł Biały znalazł się w cieniu trzech czarnych orłów, wyparty przez nie ze wszystkich dziedzin publicznych.

Znak polskiego Orła, wyparty, a nawet zakazany przez zaborców, odradzał się w każdym powstaniu narodowym i w każdej próbie wybicia się Polaków na niepodległość. Wtedy Orzeł Biały nabrał nowych znaczeń: *Pieczęć Sejmu z Orłem i Pogonią z okresu Powstania Listopadowego 1830/1831 r.* narodowe wyzwolenie i znakiem Polski, którą należało wywalczyć. Orzeł Biały, często łączony z Pogonią, a po 1863 roku również z Michałem Archaniołem, był też obecny w życiu Wielkiej Emigracji po upadku powstań narodowych.

W polskich ruchach narodowowyzwoleńczych XIX stulecia obok hasła niepodległości postępowi działacze wysuwali program reform ustrojowych i społecznych. Zewnętrznym wyrazem tych poglądów stało się usunięcie korony z głowy Orła Białego, gdyż symbol ten kojarzył się demokratom z monarchią i przywilejami stanów.

W dniach Wiosny Ludów w 1848 roku orzeł bez korony został wprowadzony na sztandar oddziałów polskich walczących w obronie rewolucji Węgierskiej. Był godłem legionu utworzonego we Włoszech



Czteropolowy herb Rzeczypospolitej w druku z 1560 r.



(ze str. 8)

Godło Państwa Polskiego



Winieta z Orłem bez korony i Pogonią na druku emigracyjnym Komitetu Narodowego Polskiego z 1846 r.

«Demokratyczny» orzeł bez korony, ale i przede wszystkim «niepodległościowy» orzeł w koronie, miały szerokie zastosowanie w latach I wojny światowej. Patronowały różnym działaniom dla sprawy polskiej, były używane w tworzonych w kraju i za granicą oddziałach wojskowych.

Po latach niewoli Polacy przywracali swoje godła i symbole z Orłem Białym na czele.



Pieczęć Rzeczypospolitej Polskiej z 1919 r.

W 1918 roku odrodzona Rzeczpospolita Polska przyjęła za herb Orła Białego w koronie. 1 sierpnia 1919 roku Sejm zatwierdził oficjalny wzór herbu i innych znaków państwa. Orzeł Biały mocą ustawy stał się godłem II Rzeczypospolitej.

Mocą rozporządzenia Prezydenta RP z 13 grudnia 1927 roku wyprowadzony został nowy wzór herbu państwowego według projektu rysownika i grafika, profesora Politechniki Warszawskiej, Zygmunta Kamińskiego. Zarysem sylwetki luźno nawiązywał do orła z czasów Stefana Batorego.



Pieczęć Rzeczypospolitej Polskiej z 1927 r.

Lata II wojny światowej w kraju to znów okres niewoli Orła Białego, surowo zakazanego przez obu najeźdźców – najeźdźców zachodu i wschodu. Naród polski podjął go od razu jako znak walki, podobnie jak w powstaniach XIX stulecia. Orzeł Biały i barwy biało-czerwone stały się wówczas symbolem Polski walczącej – podziemnej walki zbrojnej w kraju i regularnego wojska polskiego organizowanego za granicą. Władze naczelne Rzeczypospolitej funkcjonujące na obczyźnie oraz Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie pozostały przy Orle Białym w koronie. W kraju władze polskiego państwa podziemnego oraz większość organizacji zbrojnych z Armią Krajową na czele również przyjęła ten znak.

Natomiast w Lewicowym nurcie walki zbrojnej, w szeregach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, odżyły klasowe tradycje «demokratycznego» orła bez korony.

Decydenci powstałego po II wojnie światowej państwa polskiego, nawiązując do lewicowych tradycji polskich ruchów narodowowyzwoleńczych oraz dla zaakcentowania nowej formy ustrojowej państwa, przyjęli za herb orła bez korony. Aby to uzasadnić, w ówczesnej publicystyce odwoływano się do piastowskiego, książęcego rodowodu Orła, kiedy nie nosił on jeszcze korony. Herb w tej postaci nie uzyskał społecznej akceptacji, gdyż żywe było wyrosłe z tradycji patriotycznej i dążeń niepodległościowych, utrwalone w II Rzeczypospolitej przekonanie, że symbolem suwerennego państwa polskiego jest Orzeł Biały w koronie.



Projekt herbu państwa z 1947 r.

przez Adama Mickiewicza. W kraju orła bez korony przyjęto w powstaniu krakowskim 1846 roku. Występował też na pieczęciach władz i sztandarach niektórych oddziałów w Powstaniu Sycznym.



Orzeł Związku Strzeleckiego 1913 r.

Pozbawienie Orła korony z heraldycznego punktu widzenia było uszczerbieniem herbu. Było to również przerwanie wielowiekowej tradycji koronowanego Orła Białego jako herbu państwa polskiego. Próby protestu przeciwko takiej decyzji władz, podnoszone również przez uczone grona, nie odniosły skutku.

Dekretem z 7 grudnia 1955 roku o godle, barwach i hymnie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wprowadzono urzędowy wizerunek herbu, powtarzając jego wzór z 1927 roku, lecz bez «obcej» ustrojowo korony na głowie orła i złotego skraju tarczy herbowej. Tę postać herbu państwa przyjęła też ustawa z 31 stycznia 1980 roku o godle, barwach i hymnie PRL.

Orzeł w herbie PRL nie nosił korony, ale pamięć Orła Białego w koronie nadal istniała w świadomości społeczeństwa, trwale przywiązane do tradycyjnych narodowych symboli. Dobitnie ujawniły to protesty strajkowe na początku lat osiemdziesiątych, skierowane również przeciwko wypieraniu z życia zbiorowego Polaków ich narodowych wartości. Orzeł Biały w koronie towarzyszył wielkiemu ruchowi «Solidarności». Inne opozycyjne ugrupowania i partie przyjęły również znak Orła w koronie.



Herb Rzeczypospolitej Polskiej według oficjalnego wzoru z 1990 r.

W warunkach dokonujących się przemian politycznych i ustrojowych końca lat osiemdziesiątych wystąpił problem restytucji Korony Orła Białego. Zrealizowała to ustawa z 29 grudnia 1989 roku o zmianie konstytucji PRL, m.in. w artykule dotyczącym symboli państwowych. Orzeł Biały odzyskał należną mu od wieków Koronę. Jednocześnie przywrócona została nazwa państwa – Rzeczpospolita Polska.

Wkrótce potem ustalony został wzór Orła Białego. Uznając argument, że należy przywrócić koronę temu Orłowi, któremu ją odebrano i który utrwalił się w świadomości żyjących pokoleń Polaków w Kraju i za granicą, zaproponowano uznać za herb państwa wizerunek Orła Białego w koronie otwartej według wzoru z 1927 roku, z niewielkimi zmianami.

Taki wzór herbu przyjął Sejm dnia 9 lutego 1990 roku. W ten sposób Orzeł Biały w koronie powrócił wraz z nastaniem III Rzeczypospolitej. Siedem wieków Orła Białego ujawnia niewątpliwy fenomen tego symbolu.

Niewiele jest państw, które jak Polska zdołały przenieść i zachować swój herb przez tak wiele stuleci. Orzeł Biały, mimo wielu przeciwności, przetrwał aż do naszych czasów. Stało się tak dlatego, że będąc herbem państwa, kojarzył się mocno z walkami paru pokoleń Polaków o wolność od obcych ciemiężców. Jako herb państwa odżywał wraz z nim po latach niewoli. Uszczerbiony przez swoich, odzyskał koronę, należną mu oznakę dostojności i godności.

Siedem wieków Orła Białego dowodzi, że jest on najwyższą wartością Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego.

W 1995 roku uroczystość obchodzono siedem wieków Orła Białego jako herbu państwa polskiego.

Opracował **Kleofas Ławrynowicz**



Pijmy czerwone wino i czytamy na głos poezję!

Regularne picie umiarkowanych ilości czerwonego wytrawnego wina może chronić przed kolejnym zawałem - twierdzą naukowcy z Francji. W ramach zakrojonego na wiele lat studium, którego celem jest zbadanie roli diety śródziemnomorskiej w prewencji chorób układu krążenia, przebadano 353 mężczyzn w wieku od 40 do 60 lat. Wszyscy pacjenci byli świeżo po zawale serca. Stan ich zdrowia śledzono średnio przez cztery lata. Okazało się, że u mężczyzn, którzy pili dwa kieliszki (250 ml) wina dziennie, ryzyko ponownego zawału (lub innych komplikacji) było mniej więcej o połowę mniejsze w porównaniu z abstynentami.

Na problemy z sercem dobra jest też ... poezja! Okazuje się, że 30-min recytacja zwalnia bicie serca i sprawia, że jego rytm pozostaje w «harmonijnej interakcji» z oddechem. Takiego efektu nie obserwowano np. podczas zwyczajnej rozmowy prozą.

Zdaniem badaczy z uniwersytetów w Bernie oraz Bonn recytacja poezji ułatwia radzenie sobie ze stresem i może zapobiegać chorobom serca oraz schorzeniom związanym z nieregularnym oddychaniem. Podobnie działa śpiewanie spokojnych pieśni. Autorzy badań zalecają deklamowanie wierszy nie tylko ze względu na walory edukacyjne, ale

także jako profilaktykę chorób związanych ze stresem.

Na początek nasza redakcja proponuje recytację najkrótszego wiersza z nowego tomu pt. „Cisza” polskiej laureatki nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej:

„Trzy słowa najdziwniejsze
Kiedy wymawiam słowo
Przyszłość,
pierwsza sylaba odchodzi już do przeszłości.
Kiedy wymawiam słowo **Cisza**,
niszczę ją.
Kiedy wymawiam słowo **Nic**,
stwarzam coś, co nie mieści się w żadnym niebycie.”

(PAP)

KONKURS 'SPRAWDŹ SWÓJ POLSKI'

Zespół redakcyjny nadal otrzymuje od Państwa listy z rozwiązaniami zadań poprzednich konkursów z serii 'Sprawdź Swój Polski'. Jest nam bardzo miło, że nasza gazeta cieszy się popularnością w całym obwodzie Kaliningradzkim wśród młodych i starszych czytelników. Docierają do nas listy nie tylko z samego Kaliningadu, ale również z Czerniachowska, Gwardiejska, Gusiewa, Oziarska.

Dziękujemy Państwu i czekamy na kolejne listy!

Дорогая редакция!

Огромное вам спасибо за безмерное удовольствие, которое я получила в «пробе сил» при разгадывании своего первого кроссворда на польском языке.

Я не претендую на приз, так как газета, возможно, поздно попала мне в руки, да и

срок подачи ответа не указан, но я так рада, что у меня получилось, и не могла не послать вам ответ.

Извините, что пишу на русском языке: боюсь, что на польском напишу с ошибками.

Ещё раз благодарю и буду с нетерпением ждать новых головоломок.



С уважением,

*С о р о к и н а
Гелена Владиславовна
(г. Гвардейск)*

A oto tłumaczenie tekstu konkursowego z nr 4/2002, zrobione przez Julię Biss z Kaliningradu.

Polska: muzea, festiwale, plaży

Dawno temu, kiedy świat jeszcze nie poznał „pierestrojki”, obywatele Związku Radzieckiego lubili odwiedzać swoich sąsiadów w Węgrach, Polsce, Bułgarii, Czechosłowacji. Potem zaczęły się zmiany, i obywatele Rosji podążyli do Turcji, Egiptu, Kanarów. A przecież dobre uzdrowiska, wspaniała przyroda i zabytki architektury byłych krajów radzieckich nigdzie się nie podziały. O nich niesprawiedliwie zapomnieli (zapomniano). A szkoda.

Teraz z Rosji do Polski jadą głównie po zakupy. Natomiast dobrze tu jest również odpoczywać: 500 kilometrów plaży Morza Bałtyckiego, piękne jeziora, parki narodowe, gdzie w gęstych lasach brodzą żubry. Istnieje wiele wycieczek dla miłośników (amatorów) sportów wodnych, konnych i rowerowych, dla rybaków, jest również i foto-safari w miejscach zamieszkania rzadkich ptaków i zwierząt. Czterdzieści polskich uzdrowisk przejmują wczasowiczów o każdej porze roku. Wody mineralne wspomagają kuracji przeróżnych chorób.

W 600 muzeach przechowywane są wspaniałe dzieła sztuki, najwięcej muzeów znajduje się w miastach. Pałace, zamki, klasztory zachowała ziemia polska nie tylko w dużych miastach.

Latem w Polsce odbywa się dużo różnych festiwali, takich jak, na przykład, międzynarodowy festiwal muzyki organowej w Gdańsku, muzyki kantry w Warszawie, festiwal winny w Zielonej Górze. W Warszawie w Łazienkach koło pomnika Chopina w każdą niedzielę odbywają się koncerty muzyki fortepianowej.

> str. 12



PAMIĘCI REDAKTORA



Olsztyn, 2.03.2002 r.

Szanowna Redakcjo!

Głęboko poruszeni i jednocześnie wstrząśnięci śmiercią naszego kochanego **profesora Kazimierza Ławrynowicza** prosimy o wydrukowanie na Waszych łamach serdecznych wyrazów współczucia dla rodziny Profesora i Waszej Redakcji. Dla nas, wierzcie Państwo, brak pana Profesora będzie nie mniej dotkliwy niż dla Was. Niniejszym chcemy wyrazić hołd jego pamięci i zapewnić, że dla nas będzie

Niestety dosyć późno dotarł do redakcji list, napisany jeszcze w marcu przez studentów zaocznych III roku matematyki Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego Olsztynie, których uczył zmarły **redaktor naczelny „Głosu znad Pregoly” profesor Kazimierz Ławrynowicz**. Przepraszamy za zwłokę i mimo opóźnienia, publikujemy tekst listu w niniejszym numerze pisma.

wiecznie żywy, dzięki wiedzy, którą nam przekazał i sposobowi w jaki to czynił. Jeżeli to możliwe prosimy o wydrukowanie tekstu:

«Na różnych wykładach, z różnych przedmiotów dowiadaliśmy się wielu ciekawych rzeczy. Tylko, że wszystko to widzieliśmy oddzielnie. Wykłady Pana Profesora Kazimierza Ławrynowicza pozwalały nam – profanom dostrzegać w tym wszystkim harmonię sfer; wykładowca stawał się ARTYSTĄ».

Skladając hołd jego pamięci wyrażamy serdeczne współczucie



rodziny Profesora i redakcji «Głosu znad Pregoly». Pustki, którą zostawił w naszych sercach nikt i nic nam nie zapelni.

Studenti zaoczeni III roku matematyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Jolanta Prusinowska, Katarzyna Latoch, Anna Okrutna, Joanna Dutkowska, Ewelina Kulińska, Katarzyna Góreczka, Monika Oprzęden, Małgorzata Sierocińska, Teresa Skolimowska, Jerzy Szabla, Izabela Józwiak, Stanisław Kierol, Krzysztof Kobylawski, Arkadiusz Jurecki, Anna Olszewska.

P.S. Jeżeli to możliwe prosimy o przesłanie kilku egzemplarzy gazety.

Przypomnijmy sobie credo Kazimierza Ławrynowicza, które Redaktor naczelny zawarł w jubileuszowym, z okazji 5 lecia ukazywania się pisma, numerze „Głosu znad Pregoly” w listopadzie 2000 r.

«... Redakcja „Głosu” zawsze dążyła do tego, by pierwsze w Kaliningradzie pismo polskie nie tylko świadczyło o naszej obecności na tej ziemi, ale również służyło rozbudzaniu i pogłębianiu poczucia polskości wśród naszych Rodaków – mieszkańców obwodu, by budziło satysfakcję z przynależności do polskiej rodziny, pomagało zjednoczeniu polskiej diaspory. Dążyliśmy do tego, by „Głos” był pismem o nas i dla nas. O tych celach, którym zostajemy wierni już przez pięć lat, pisaliśmy w pierwszym numerze „Głosu” w 1995 r.:

Jesteśmy częstką narodu o dawnych, bogatych, czasami tragicznych i bohaterkich dziejach. A przecież historyczne losy ludu polskiego tworzą się z osobistych losów każdego z nas. Wielu naszych rodaków jest rozproszonych po całym świecie i kraj ojczysty stał się dla nich zagranicą. Wśród nich jesteśmy i my - niemal nie przestaliśmy być Polakami. Różne drogi przywiodły nas do Królewca-Kaliningradu – miasta, które po II wojnie światowej stało się miastem rosyjskim. Isami jesteśmy bardzo różni, ale łączy nas poczucie polskości. A więc za pomocą naszego czasopisma poznajmy siebie bliżej. Opowiedzmy o swoich drogach życiowych, podzielmy się wspomnieniami o krajach, z których pochodzimy, wypowiedzmy swoje myśli o dniu dzisiejszym, o naszych problemach i nadziejach.

Te słowa są aktualne i dzisiaj. Utworzenie pisma polskiego w mieście nad Pregolą nawiązywaliśmy również do dawnej tradycji wydawnictwa polskiego w Królewcu, która się wywodzi z czasów Odrodzenia, aż z XVI wieku. O tej tradycji nie raz pisaliśmy na łamach „Głosu” (Nr 1, 1996; 10, 1996; 12, 1998; 11, 1999). Przypomnijmy że pierwszy w dziejach Polski periodyk ukazał się właśnie w Królewcu: było to pismo „Pocztą Królewiecka” drukowane w tym mieście w latach 1718-1720.

Polska gazeta przetrwała wówczas prawie dwa i pół roku. Na początku naszej działalności wydawniczej, gdy perspektywy tak techniczne jak i finansowe nie były jasne, postawiliśmy sobie za cel by *drugie w dziejach miasta czasopismo polskie* – „Głos znad Pregoly”, powstałe po 275-letniej przerwie po ukazaniu się ostatniego numeru „Poczty Królewieckiej”, przetrwało przynajmniej nie krócej niż to dawne wydanie. I oto mamy już 5 lat!

Pismo Polaków, którzy nie z własnej woli zostali poza Krajem Rodzimy nie powinno być tożsame ani z gazetą wydawaną w Polsce, ani z czymś co się drukuje w Rosji dla obywateli Rosji. Wobec naszej dawnej Ojczyzny Polski, polskiej przeszłości naszych rodzin, polskich tradycji i mowy mamy uczucia i wspomnienia bardzo osobiste, może czasami romantyczne czy sentymentalne. I jesteśmy bardzo wyczuleni na gesty, które mogłyby wskazywać, że mieszkając w Rosji jesteśmy traktowani, zwłaszcza przez kogoś z naszej Macierzy, jako gorsze dzieci naszej wspólnej Matki-Ojczyzny. To nie sztuka zostać Polakiem w Polsce – o wiele trudniej zachować swoją świadomość narodową po dziesięcioleciach obczyzny, a tym bardziej wygnania w Syberii czy w Kazachstanie, gdzie język i wiara ojczyste, zwyczaje naszych dziadów, nasze pieśni narodowe były zakazane i prześladowane. A przy tym warto dodać że Polak w Rosji, który wzrósł w środowisku rosyjskim, który dlatego bliżej niż ktoś z poza tego kraju poznał naród rosyjski, nigdy nie będzie odczuwał niechęci do kogoś tylko dlatego, że jest on Rosjaninem. Właśnie o tych tak swoistych cechach mentalności Polaka w Rosji powinna pamiętać redakcja pisma polskiego w tym kraju.»

(red., foto Archiwum)



(ze str. 11)

KONKURS 'SPRAWDŹ SWÓJ POLSKI'

Drodzy Czytelnicy,

W tym numerze proponujemy Państwu uwagę krzyżówkę-wykreślankę „Brakujące litery”. Hasło prosimy przysyłać na adres redakcji:

ul. B.Chmielnickiego,
46 – 6
236 039 Kaliningrad

lub pocztą e-mail na jeden z dwóch adresów:

kaz@lavr.koenig.ru,
lavrik2009@hotmail.com

**CZEKAJĄ
NAGRODY!**



D	S	Ś	K		I	Ę	Ż	Y	C	Z	A	J	K	A
S	Z	P	I	L	K	A		E	T	A	D	Y	W	W
E	K	I	E	R	K	A	O	T	T	A	W	A	R	K
S		E	E	E	M		R	Y	T	U	R	A	R	A
L	A	W	I	N	A	A	R	B	A		Y	O	K	S
Y	N	N	K	E	N	O	D	R	O	K	Z	M	R	Z
T	K	I	D	S	W		E	K	K	N	Y	U	S	T
K	A	K	P	A	I	A	K	A	E	D	K	R	Z	E
A	P	O	F	N	Ł	Ą	W	C	A	N	A	A	C	L
D	R	A		S	O	Y	Ż	Z	O	M	N	R	Z	
T	A	L	I	Z	M	A	N	K		A	T	K	E	N
K	L	A	S		T	O	R	A	A	K	S	A	P	O

Brakujące litery

Podane niżej wyrazy wykreśl z diagramu, poruszając się wzdłuż linii prostych: poziomo, pionowo albo na ukos (wprost lub wspak), wpisując wcześniej do kolorowych pól odpowiednie litery. Wszystkie dopisane litery, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie.

AREAŁ

FAWORYT

KRAWAT

RYZYKANT

CENZOR

KACZKA

KSIĄŻKA

SAKWA

CZAJKA

KAPRAL

KSIĘŻYC

SANDAŁY

DAKTYL

KASZTELAN

LAWINA

SKARBONKA

DZIENNIK

KLASZTOR

MARSZ

SZCZEP

EKIERKA

KONKURS

MURARKA

SZKLANKA

EMERYTURA

KORDONEK

NEKTAR

SZPIŁKA

OPASKA

ŚPIEWNIK

OPRAWA

TALIZMAN

OSKARD

TRANSPORT

OTTAWA

WYDATEK

RENEANS

ZADYMKA

RORATY

ZMYWAK

Tu wpisz rozwiązanie:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--



GŁOS ZNAD PREGOŁY

“ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” - ежесечасная газета

Общества Польской культуры Калининградской области.

Учредитель и издатель – Общество Польской культуры

Калининграда. Печатается в соответствии со ст. 12

“Закона о средствах массовой информации” РФ.

Maria Ławrynowicz – redaktor naczelny; Wasilij Wasiliew – reporter; Aleksandra

Ławrynowicz – łamanie, pre-press, redakcja techniczna; Kleofas Ławrynowicz – dziennikarz, kontakty z czytelnikami; Danuta Szczęсна – korekta, tłumaczenia.

Adres Redakcji: 236039, Kaliningrad, ul. B. Chmielnickiego, 46, m. 6.

Telefon redaktora: (0112) 44 20 00, 44 37 87, e-mail: kaz@lavr.koenig.ru

**Zespół
redakcyjny:**

Druk: Państwowe przedsiębiorstwo “Kaliningradzkaja tipografia” 236000, Kaliningrad, pr. Mira, 5.

Nakład: 500 egz. Zamywienie: 1307 r